

## **Protokół Nr XXXI/09 sesji Rady Miejskiej w Pyzdrach z dnia 16 listopada 2009 roku**

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Podlewski o godz. 14<sup>00</sup> otworzył XXXI sesję Rady Miejskiej i stwierdził, że zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 15 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał – *lista obecności radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

Następnie powitał panie i panów radnych, burmistrza wraz z pracownikami, sołtysów i wszystkich zaproszonych gości.

Zapytał radnych czy mają zapytania, uwagi do zaproponowanego porządku obrad?

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Informacja Burmistrza o realizacji zadań w okresie międzysesyjnym.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o realizacji zadań w okresie międzysesyjnym.
5. Interpelacje radnych.
6. Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia wynagrodzenia Burmistrza Gminy i Miasta Pyzdry p. Krzysztofa Strużyńskiego.
7. Odczytanie protokołu pokontrolnego Komisji Rewizyjnej.
8. Zapytania i wolne wnioski.
9. Wniesienie uwag do protokołu z poprzedniej sesji.
10. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
11. Zakończenie sesji.

**Radna Hanna Skrzydlewska** zapytała, kto jest inicjatorem punktu 6 ?

**Przewodniczący Rady, Mieczysław Podlewski** – wpłynęło pismo z wystarczającą ilością podpisów radnych, aby zwołać sesję. Odczytał powyższe pismo. *Pismo stanowi załącznik do protokołu.*

Następnie zaproponował, aby punkt 7 porządku obrad stał się punktem 6, a punkt 6 punktem 7.

**Radny Eugeniusz Staszak** – jako radny nie chciałbym, aby protokół Komisji Rewizyjnej się przyczynił do sprawy obniżenia wynagrodzenia Burmistrza. Protokół Komisji Rewizyjnej pokrywa się z zaleceniami Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Aby to nie zostało odczytane w ten sposób, że spotkała się Komisja Rewizyjna i od razu wniosowała o obniżenie wynagrodzenia.

**Radny Lechosław Sulkowski** – p. Przewodniczący Rady odczytał, że pismo odnośnie zwołania sesji wpłynęło 9 listopada br. i od razu tego samego dnia zostało sporządzone pismo o zwołaniu sesji. Czyli można powiedzieć, że było to ukartowane.

**Przewodniczący Rady, Mieczysław Podlewski** – w dniu wpłynięcia wniosku o zwołaniu sesji można sporządzić pismo o zwołaniu sesji.

Następnie podał pod głosowanie wcześniejszy wniosek o zamianę kolejności punktów 6 i 7. „Za” wnioskiem głosowało 9 radnych. Na tym głosowanie zakończono.

„Za” porządkiem obrad sesji po zmianach głosowało 9 radnych, „przeciw” – 6.

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.

3. Informacja Burmistrza o realizacji zadań w okresie międzysesyjnym.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o realizacji zadań w okresie międzysesyjnym.
5. Interpelacje radnych.
6. Odczytanie protokołu pokontrolnego Komisji Rewizyjnej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia wynagrodzenia Burmistrza Gminy i Miasta Pyzdry p. Krzysztofa Strużyńskiego.
8. Zapytania i wolne wnioski.
9. Wniesienie uwag do protokołu z poprzedniej sesji.
10. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
11. Zakończenie sesji.

Ad. 3

Informację Burmistrza z realizacji zadań od 30 października do 16 listopada 2009r. przedstawił p. **Krzysztof Strużyński**. *Informacja stanowi załącznik do protokołu.*

**Radny Józef Błaszczak** zapytał, jak wyglądają prace związane z blokiem, który miał powstać na ul. Farnej?

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – wiadomo, że te prace zostały trochę przerwane. Był atak radnych, że to Burmistrz wyszedł za wcześnie z inicjatywą budowy bloku deweloperskiego.

Deweloper, który chciał tutaj pobudować blok wielorodzinny chciał mieć rozeznanie, ile będzie osób zainteresowanych mieszkaniami. Chodzi o mieszkania o pow. 30-45m<sup>2</sup>.

Tego typu powierzchnie mieszkań byłyby wystarczające dla osób starszych, które obecnie posiadają własne, niekiedy duże budynki. Te budynki chciałyby sprzedać, a zamieszkać w bloku w małym mieszkaniu, za który opłacałyby czynsz, ale nie miałyby już kłopotów związanych z utrzymaniem własnego budynku. Osoby zainteresowane takimi mieszkaniami się zgłosiły.

Wcześniej poprosiłem o rozeznanie w dewelopiearch.

Myślałem, że teren planowany pod blok jest w planie przeznaczony pod budownictwo wielorodzinne, a faktycznie jest, że pod domki jednorodzinne, wielorodzinne.

Na poprzednich sesjach były podjęte uchwały o zmianie studium i planu zagospodarowania, które dotyczyły także w/w terenu.

Urbanista ma dokonać zmiany w planie w ciągu 4 miesięcy, zatem po nowym roku będzie można ogłosić przetarg na sprzedaż działki przy ul. Farnej. Deweloperzy zgłoszą się.

Najbardziej tą inwestycją był zainteresowany deweloper z weksla. W tej chwili wygrał przetarg na wykonanie sali sportowej w Chwalibogowie. Na wiosnę chętnie do tematu w Pyzdrach by przystąpił.

W związku z powyższym realizacja tematu opóźniła się o pół roku.

Ad. 4.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Mieczysław Podlewski** przedstawił informację o realizacji zadań w okresie międzysesyjnym.

4 listopada – brałem udział w odbiorze technicznym parkingu w Rudzie Komorskiej, później w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej,

5 listopada – brałem udział w posiedzeniu Komisji Budżetowo – Finansowej. Do biura Rady przybył p. Przemysław Kowalski z Pyzdr przypominając, że dnia 5.09.2009r. złożył pismo Towarzystwa Kulturalnego Echo Pyzdr do Samorządu Gminy Pyzdry o finansowe wsparcie projektu w wysokości 6.000 zł.

12 listopada wraz z p. Burmistrzem byliśmy w Rudzie Komorskiej przyjrzeć się parkingowi – jego rzeczywistemu stanowi.

Zapytał Burmistrza, czy coś powie w tej sprawie. Jak ocenia stan rzeczywisty parkingu?

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – jest to przecież sprawozdanie p. Przewodniczącego. A na parkingu w Rudzie Komorskiej byliśmy oboje.

**Radna Ewa Nowak** – zapytała, kto przygotował uchwałę o wynagrodzenia dla Burmistrza, kto ją sprawdził i dlaczego nie ma podpisu radcy prawnego? Czy ta uchwała jest ważna?

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Mieczysław Podlewski** – to jest projekt uchwały.

**Alicja Płoszewska, radca prawny** – jest to projekt uchwały radnych i nie ma wymogu, żeby był sygnowany przez radcę prawnego.

Ad. 5.

**Przewodniczący Rady, Mieczysław Podlewski** zapytał radnych, czy odpowiedzi na interpelacje otrzymali i czy ich zadawałają.

**Marek Kamiński** – odpowiedzi otrzymałem, które w większości mnie satysfakcjonują.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg we Wrześni udzieliła odpowiedzi, że na skrzyżowaniu drogi Kolonia Jankowska z drogą wojewódzką nr 442 nie stwierdzono ograniczenia widoczności oraz utrudnień podczas wyjazdu.

Nie wnioskowałem o to, że jest niewidoczny wyjazd, ale o to, że jest bardzo wąski i należałoby go poszerzyć i utwardzić.

Byliśmy z p. Balickim i p. Ejchorsztem na wyjeździe z tej drogi i faktycznie jest tam bardzo wąsko przy wyjeździe dłuższym pojazdem w stronę Gizalek.

**Radny Eugeniusz Staszak** – w sprawie mojej interpelacji dotyczącej, kto jest właścicielem kotłowni w bloku, muszę zadać interpelację po raz trzeci.

Przypomniał i odczytał treść interpelacji:

„W imię bezpieczeństwa obrotu zbycia (nabycia) prawa własności nieruchomości, przepisy prawa przyznają bezwzględną przewagę stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej nad rzeczywistym stanem prawnym zawartym w umowach, które nie posiadają umocowań prawnych popartych zapisami w KW.

Wobec powyższego treść interpelacji jest następująca”

Na jakiej podstawie Burmistrz Gminy i Miasta Pyzdry zawarł umowę użyczenia z Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej we Wrześni Sp. Akcyjna. Przedmiotem użyczenia jest kotłownia węglowa zlokalizowana w budynku Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Nowoogrodowej 1 w Pyzdrach (umowa nr 02/09/2006 z dnia 15.09.2006r.).

Jaki jest obecny stan prawny, kto jest właścicielem w/w kotłowni?

Udzielając odpowiedzi na interpelację proszę, by jej treść została zaopiniowana - potwierdzona przez radcę prawnego Urzędu Gminy i Miasta w Pyzdrach”.

Pytania są proste, na które można odpowiedzieć jednym zdaniem i takiej odpowiedzi oczekiwałem.

Następnie odczytał odpowiedź uzupełniającą do interpelacji. *Odpowiedź stanowi załącznik do protokołu.*

Spółdzielnia Mieszkaniowa była wieczystym użytkownikiem gruntu pod blokiem, czyli można powiedzieć, że miała oddany grunt na 100 lat. W tym przypadku Burmistrz nie był stroną i nie powinien podpisać umowy z PEC Września. Jedyne Spółdzielnia taką umowę mogłaby podpisać. Chodziło mi o status prawny.

Nie tylko ja uważam, że należało odpowiedzieć w ten sposób, że Burmistrz nie miał statusu prawnego do podpisania umowy z PEC.

Na pytanie, jaki jest obecny stan prawny kotłowni, to wiadomo, że kotłownia należy do budynku, czyli jednoznacznie wynika, że jest Wspólnoty Mieszkaniowej.

Oczekuje w końcu klarownej odpowiedzi, bo odpowiedź, którą otrzymałem jest trudna do zrozumienia.

**Alicja Płoszewska, radca prawny** poprosiła o odczytanie drugiej odpowiedzi, jak nie to nie mamy o czym mówić.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – sprawa ta jest mocno skomplikowana. Mimo wszystko będę się upierał, że miałem prawo podpisać umowę z PEC, bo była podpisywana wtedy, kiedy całe ogrzewanie było w zarządzie gminy. Jeszcze nie było mowy o wykupie mieszkań przez użytkowników mieszkań w bloku spółdzielczym.

Pan Staszak jest osobiście zainteresowany jako strona.

W aktach notarialnych przygotowanych przez Spółdzielnię, p. Prezes Spółdzielni nie dotrzymał słowa i nie wpisał w aktach, że właścicielem kotłowni jest gmina. Tylko wpisał lakoniczny zapis

Chcieliśmy to sprostować. Musimy się zwrócić do sędziego notarialnego w Słupcy o sprostowanie, z którego będzie wynikało, że gmina była wcześniej właścicielem tej części, bo dobudowywała pomieszczenie - skład na opał.

My wiemy o co chodzi Wspólnocie Mieszkaniowej

Pan radny Staszak był osobiście zainteresowany wykupem gruntu, na którym stoi były blok spółdzielczy. Nie powinien Pan nawet głosować, bo jest zainteresowany materialnie jako strona, gdyż gmina sprzedała grunt z 90% bonifikatą, a powinna wydzielić miejsce pod kotłownię jako kotłownię gminną. Ale też tego nie wykonano, bo to było bardzo szybko załatwione i przegłosowane.

Obawiam się tego, że Wspólnota Mieszkaniowa docelowo chce dążyć do tego, aby pobierać czynsz od pozostałych mieszkańców bloków.

**Radny Eugeniusz Staszak** – p. Burmistrzu, jeżeli w wieczyste użytkowanie jest przekazany grunt, a właściciel gruntu nie spożytkuje go np. na cele budowlane, a w tym przypadku Spółdzielnia Mieszkaniowa go spożytkowała, to p. Burmistrz nie mógł praktycznie wydzielić geodezyjnie pod kotłownię żadnego gruntu. Praktycznie działka została przekazana w całości. I tutaj był błąd. Pan Burmistrz został zobligowany uchwałą Rady o przekazaniu gruntu po zastosowaniu bonifikaty.

Geodeta p. Korzeniewski owego czasu dokonywał wymierzenia gruntu pod kotłownię. Poinformowałem wtedy geodetę, że Burmistrz został zobligowany uchwałą Rady i nie miał nic „majstrować” przy tej całej operacji. Działka gruntu nr 1402 łącznie z blokiem miała być przekazana Spółdzielni Mieszkaniowej w Słupcy, a później Spółdzielnia aktami notarialnymi miała przekazać mieszkańcom bloku spółdzielczego. Wtedy zdziwiłem się, że Burmistrz wydał polecenie geodecie niesłusznie, łamiąc min. zalecenia i uchwałą Rady Miejskiej.

**Radna Elżbieta Kłossowska** powróciła do interpelacji, którą wielokrotnie składała, a mianowicie do sprawy dotyczącej wiaty przystankowej w Tarnowej. Odpowiedź, którą otrzymałam poprzednio satysfakcjonowała mnie. Pan Staszak obiecywał wisienkę na torcie, że przystanek stanie w Tarnowej.

Była mowa o przystanku w Rudzie Komorskiej. Ale dzisiaj dowiedziałam się, że 16 listopada br. została ustawiony przystanek w m. Modlica. Nie było w tej sprawie interpelacji. Mieszkańcy jak gdyby się nie upominali, bo żadne pismo w tej sprawie nie wpłynęło. Rozumiem, że ta wisienka trafiła nie na ten tort.

Zwróciła się z zapytaniem do p. Przewodniczącego Rady, jaka jest preferencja przy ustawianiu przystanków. Dlaczego tak się stało? Może sprawy wyższego rzędu.

**Przewodniczący Rady** – udzielił Pani pisemnej odpowiedzi.

**Radny Eugeniusz Staszak** złożył pisemną interpelację w sprawie oświadczeń o prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Interpelacja stanowi załącznik do protokołu.

Interpelacja wzięła się stąd, że rolnicy przedstawiają takie oświadczenie notariuszowi. Wtedy zaczyna się polemika między notariuszem a rolnikiem, a niekiedy stroną jest Burmistrz, czy

pracownik upoważniony do wydania takiego oświadczenia. Chodzi o to, żeby gmina podawała powierzchnie użytków rolnych wchodzących w skład ogólnej powierzchni gruntów własnych i dzierżawionych.

**Radny Józef Błaszczak** – jakie działania prawne podjęła gmina w celu zabezpieczenia, ściągnięcia zaległości 200.000 zł za wodę? W jakim czasookresie jest szansa uzyskania tych pieniędzy? Poprosił o pisemną odpowiedź, ponieważ pewna grupa mieszkańców mówi, że radni, Rada nie robią nic, żeby te pieniądze ściągnąć.

**Radny Henryk Pyrzyk** – za powyższą kwotę wybudowalibyśmy przystanków dla naszej gminy, gminy Zagórów i może jeszcze dla gminy Łądek. Dlatego prosimy p. Burmistrza, żeby te pieniądze zostały ściągnięte od osób odpowiedzialnych.

**Radna Hanna Skrzydlewska** – na ostatniej sesji we wnioskach złożyłam interpelację do radnych powiatowych i dlatego nie mam odpowiedzi. Interpelacja, którą składam od 2 lat dotyczy budowy drogi przy ul. Kościuszki w Pyzdrach. Jedną odpowiedź, którą otrzymałam nie zadowala mnie. Od roku składam też interpelację odnośnie budowy odcinka drogi przy ul. Kilińskiego

**Teresa Waszak, radna powiatowa** – w związku z zapytaniem na poprzedniej sesji zobowiązałam się, że odpowiem na pytanie radnego Janiaka. Skierowałam wniosek do Zarządu Powiatu i Zarządu Dróg.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg odpowiedział, że przebudowa drogi powiatowej Zapowiednia – Wrąbczynek oraz remont nawierzchni ul. Kościuszki i ul. Kilińskiego w m. Pyzdry będzie przedmiotem propozycji robót do wykonania w 2010r. na posiedzeniu Zarządu Powiatu we Wrześni. Wiem, że ta odpowiedź jest niesatysfakcjonująca. Nie mam jeszcze odpowiedzi od Zarządu Powiatu. Jednak mam nadzieję, że niedługo tę odpowiedź otrzymam. Kserokopię pismo od Powiatowego Zarządu Dróg przekazała radnej Skrzydlewskiej.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – obecnie gmina jest wykonawcą drogi powiatowej przy ul. Nowoogrodowej i Pl. Sikorskiego. Dlatego można by zmobilizować Powiat do tego, aby przeznaczył 110.000 zł na ul. Kościuszki i Kilińskiego za to, że gmina remontuje drogę powiatową za kwotę 220.000 zł.

Zostało wysłane chyba na początku poprzedniego miesiąca pismo informujące o wpłaconej kwocie przez byłego inkasenta za wodę. Dzisiaj odbywa się w sądzie sprawa, na której będzie rozstrzygane, czy p. Kowalski będzie miał przedłużony czas na wolności, czy pójdzie do więzienia i za ileś miesięcy zostanie wypuszczony z więzienia i nadal będzie spłacał, czy ewentualnie zagwarantuje spłatę i sędzia byłego inkasenta wypuści na wolność.

Piszemy pisma do sądu z podaniem wpłaconej kwoty. Dokładnie nie pamiętam, ale wpłacona kwota to ok. 17.000 zł.

Gdy zbliża się termin monitorowania sprawy przez sędziego, to były inkasent stara się, żeby za ostatnie dwa miesiące wpłacać regularnie.

**Radny Henryk Gonerka** - już na ostatniej sesji informowałem, że już w kwietniu złożyłem wniosek pisemny w sprawie ul. Kilińskiego do Starostwa. Na dzień dzisiejszy najprawdopodobniej jest przeznaczona kwota 120.000 zł i to zadanie wejdzie w realizację w 2010r.

Ad. 6.

**Eugeniusz Staszak, przewodniczący komisji rewizyjnej** stwierdził, że odbyła się kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej, która obejmowała okres 4 lat i Komisja Rewizyjna powinna się zapoznać z wynikami kontroli. Członkowie Komisji bazowali na protokole Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Chociaż by ktoś miał jakieś zastrzeżenia, to nie może mieć, bo protokół pokontrolny został podpisany przez Burmistrza. Jako Komisja Rewizyjna nic nowego nie odkryliśmy. Chcieliśmy się dowiedzieć jakie są zaniedbania w urzędzie gminy i jakie poczyniono kroki, żeby te zaniedbania zlikwidować.

Następnie odczytał protokół pokontrolny nr 20/09 z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 23.10.2009r. oraz 04.11.2009r. *Protokół stanowi załącznik do protokołu.*

Wypowiedź do zapisu punktu 1.2. protokołu

Burmistrz przedstawił Regionalnej Izbie Obrachunkowej pisma, w których Pro Familia zwracała się o nie naliczanie wzrostu czynszu. Regionalna Izba Obrachunkowa w swoim protokole podważyła, że te pisma nie przechodziły przez kancelarię. Można zatem powiedzieć, że pisma leżały od 2003r. w biurku.

Wypowiedź do zapisu punktu 1.3. protokołu.

W tej sprawie została złamana kompetencja Rady Miejskiej. Członkowie Komisji stwierdzili, że osoba, która w sprawie wydzierżawienia gruntu została wymieniona nie jest winna, bo nie musiała się znać na przepisach. Jest to wina Burmistrza

Wypowiedź do zapisu punktu 1.4. protokołu.

Pani Skarbnik udzieliła wyczerpujących wyjaśnień i sprawa została pozytywnie wyjaśniona.

Wypowiedź do zapisu punktu 2. protokołu.

W sprawie rozgraniczenia drogi otrzymałem dzisiaj odpowiedź od Burmistrza. Ale członkowie Komisji Rewizyjnej są trochę zawiedzeni w stosunku do p. Tomaszewskiego i do p. Sekretarza. Kiedy na pierwszym posiedzeniu dyskutowaliśmy o rozgraniczeniu drogi przez geodetę i aby „na chłopski rozum” dojść do prawdy” było zobowiązanie, aby został powołany zespół kontroli podatkowej w składzie 3 osób i w asyście policjanta, który miał dokonać obmiaru działki gospodarskiej p. Zielińskiego. Zespół miał to zrobić jeszcze przed pomiarami geodety i porównać z oświadczeniem podatkowym. Gdyby np. działka p. Zielińskiego po obmiarze miała 1000 m<sup>2</sup>, a w nakazie podatkowym działka 800 m<sup>2</sup>, to oznaczałoby to, że 200 metrów jest przekroczone. Byłby to sygnał, że p. Zieliński się wgrodził. Wgrodzić się od strony p. Pakulskiego nie mógł, bo było wąsko. I już wtedy przed pomiarem geodezyjnym mielibyśmy pracownicze, samorządowe spojrzenie na sprawę.

Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej od członka Komisji, kolegi Łyskawy dowiedzieliśmy się, że p. Tomaszewski powiedział, że obmiaru nie idzie zrobić. A przecież idzie to zrobić. Tak jak jest to w innych gminach Burmistrz mógł powołać 3 pracowników do zespołu kontroli podatkowej, którzy mając odpowiednie upoważnienie wchodzi na posesję celem dokonaniu pomiaru, a jak właściciel posesji się nie zgodzi, to powiadomić pisemnie i po 7 dniach dokonać pomiaru tej posesji. Praktycznie nie ma takiej opcji, że ktoś nie wejdzie na posesję i jej nie obmierzy. Nie będę dalej polemizował, ale skoro było takie zalecenie Komisji Rewizyjnej, to p. Tomaszewski czy p. Sekretarz powinien napisać, że w związku z zaleceniami Komisji Rewizyjnej w związku z odpowiednimi przepisami zespół kontrolny nie może wykonać zalecenia Komisji. A minęło 2 tygodnie do następnego posiedzenia Komisji, na której p. Łyskawa mimo chodem Komisję o tym powiadomił.

Panie Burmistrzu członkowie Komisji Rewizyjnej nie tak zostali potraktowani.

Wypowiedź do wniosków pokontrolnych.

Pierwsze posiedzenie Komisji Rewizyjnej dobyło się 23.10.2009r. Na posiedzenie wchodzi Sekretarz i przynosi usprawiedliwienie nieobecności Burmistrza. Odczytał treść usprawiedliwienia:

„Pyzdry, dnia 20.10.2009r.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Eugeniusz Staszak

W związku z moją nieobecnością w pracy spowodowaną chorobą nie będę mógł uczestniczyć w dniu 23 października 2009r. w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. W związku z tym na posiedzenie Komisji deleguję Sekretarza Gminy i Miasta p. Przemysława Dębskiego”

Dzień przed naszym drugim posiedzeniem okazuje się, że Sekretarz nas przeprasza, że się pomylił, bo Burmistrz jednak nie był chory, a był na urlopie.

Pewnie, że są przypadki, kiedy można chorować w urlopie, ale wtedy Burmistrz napisałby, że jest na urlopie.

Na Komisji poprosiłem p. Sekretarza o interpretację prawną, czy Burmistrz w chorobowym, może upoważnić Sekretarza do reprezentowania go na Komisji? Radca prawna udzieliła odpowiedzi, ale gdy Burmistrz przebywa na urlopie.

Gdybyśmy o tym wiedzieli, to byśmy poprosili o listę obecności, w której wtedy nie było prawdopodobnie nic napisane.

Pan Sekretarz, który podpisuje wniosek Burmistrzowi o urlop praktycznie na pierwszym naszym posiedzeniu nie wie czy Burmistrz był na urlopie, czy chory. Łączne z Burmistrzem. Zgodnie ze Statutem Gminy członkiem Komisji Rewizyjnej jest radny z Klubu Wspólnoty Samorządowej p. Kazimierz Szablewski, który nie miał żadnych argumentów i protokół podpisał. Protokół został jednogłośnie podpisany przez wszystkich członków Komisji.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – trudno sobie wymyślić chorobę, kiedy miałem temperaturę 40 stopni i gdy pielęgniarka przychodziła robić mi zastrzyki przez 2 tygodnie. Pielęgniarka może stwierdzić, że takowa choroba była.

Z upoważnieniem przyszła do mnie stażystka. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, czy będę miał chorobowe, czy urlop, bo miałem zaległy urlop i chciałem go wypełnić chorobowym.

Podczas podsumowania kontroli Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła, że gmina Pызdry tym razem bardzo dobrze wypadła w porównaniu z poprzednimi kontrolami. Szefowa oddziału konińskiego RIO w Koninie p. Zofia Ligocka powiedziała, że są to drobne uchybienia.

Dlaczego nie był naliczany wzrost czynszu za wynajem pomieszczeń Pro Familii?

Jest to niski wzrost. Wytlumaczenie napisałem RIO i p. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej też otrzymał to wytłumaczenie.

Na koniec roku wiemy, jakie są kłopoty lekarzy z NFZ. Jakie są kłopoty z podpisaniem w nowym roku nowej umowy, nowego kontraktu. Pamiętamy ile lat temu były strajki i wywieszane flagi na ośrodkach zdrowia, które strajkowały.

Zrobiłem uchybienie, że pisma o nie naliczanie wzrostu czynszu nie przechodziły przez rejestr korespondencji. Ale lekarze prosili o to, żeby z uwagi na to, że z roku na rok mają niższe kontrakty nie naliczać im wyższego czynszu o wskaźnik inflacji.

**Radny Henryk Pyrzyk** – p. Burmistrz nie zadbał o dobro gminy, ale o dobro tych podmiotów, które wynajmują pomieszczenia w budynku przychodni.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – zgadza się.

Dodał, że lekarze próbowali zmniejszać powierzchnie wynajmowanych pomieszczeń i rezygnowali z ciągów komunikacyjnych jak korytarze.

Lekarze od wysokości podpisanego kontraktu z NFZ ustalali sobie, ile mają zarobić. Jeżeli uznali, że za czynsz płacą za dużo, to zwracali gminie ubikację, korytarze, twierdząc, że za to nie będą płacić, bo na piętrze jest np. poradnia, stomatolog i dlatego Pro Familia chciała, żeby wszyscy partycypowali w kosztach wynajmu korytarza, bo wszyscy z niego korzystają, a nie tylko Pro Familia.

Nie chodziło mi o to, żeby uszczuplić budżet gminy.

Zawsze na spotkaniach z Wojewodą na koniec roku proszono nas, żeby z lekarzami się dogadywać.

Lekarze nawet mają ustawowo niską stawkę podatku od nieruchomości ok. 4 zł, a pozostali, co prowadzą działalność gospodarczą 16,00 zł.

Gdy dzisiaj będziemy narzekać na lekarzy, a za jakiś czas zaczniemy chorować, to wiadomo, że nie zadowolony lekarz nie do końca będzie wykonywał swoje zadania.

Nie chcę lekarzy bronić.

Moje wytłumaczenia wystarczyły Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Wniosku w tej sprawie nie ma.

Jeżeli chodzi o działki, które zostały wymienione w protokole Komisji Rewizyjnej, to były wydzierżawione osobom, które powiększały gospodarstwo i kupowały maszyny. Było to robione szybko. Na sesji grudniowej był ten temat rozpatrywany.

Pracownik, który przygotowywał uchwałę opuścił jedną działkę o areale 0,5 ha przy ogólnej powierzchni ponad 20 ha, działek położonych za rzeką, po wiklinie.

**Radny Henryk Pyrzyk** – nieprawda, co p. Burmistrz mówi, bo gdy byłem członkiem Zarządu Gminy i Miasta i wiceburmistrzem, to do 2002r. kiedy umowy prowadziła Sekretarz p. Skrzydlewska było wszystko naliczane, był porządek. Był naliczany procent inflacji, czynsz za usługi typu ogrzewanie, prąd, telefony itd. Wtedy członkami Zarządu byli również p. Staszak, p. Kamiński. Pro Familia opłacała ponad 3.000 zł. A po 2002r. były duże obniżki dla wynajmujących pomieszczenia w budynku przychodni zdrowia, został wyłączony pracownik gospodarczy, sprzątaczką, którzy zostali przydzieleni do urzędu. Początkowo lekarze na parterze wynajmowali powierzchnię 250 m<sup>2</sup>, a na dzień dzisiejszy płacą tylko za 130 m<sup>2</sup>.

Czy to oznacza, że np. jak radny Gonerka, czy Błaszczak prowadzą działalność gospodarczą, to mają płacić tylko za miejsce za ladą, a za miejsce gdzie przebywa klient to już nie.

Tu jest coś nie w porządku.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – nie zrozumieliśmy się. Bo na parterze jest wydzielone laboratorium, gabinet zabiegowy, za które pielęgniarki płacą osobno.

**Przemysław Dębski, sekretarz gminy i miasta** – odniósł się do obmiaru gospodarstwa w m. Modlica.

Potwierdził, że to co powiedział p. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej jest prawdą. Na początku też byłem entuzjastycznie nastawiony do pomysłu obmiaru, który na Komisji Rewizyjnej się ukształtował.

Później, gdy rozpoznaliśmy szczegóły dotyczące takiego obmiaru i w związku z tym, że geodeta miał dokonać rozgraniczenia drogi uznaliśmy, że jest to bezzasadne. Kontrola podatkowa pracowników urzędów gmin przeprowadza jest najczęściej w stosunku do powierzchni budynków i ewentualnego ich wykorzystania np. ile ktoś zadeklarował powierzchni pod działalność gospodarczą, a ile faktycznie użytkuje.

Natomiast jak pojawia się kwestia problemowa taka jak powierzchnia gruntu, to tutaj narzędzia, instrumenty, z których skorzystaliby urzędnicy są na tyle nie doskonałe, że taki obmiar nie może służyć za dalszą podstawę do pewnych żądań czy roszczeń.

Z uwagi na to, że obmiar geodezyjny miał się odbyć w najbliższym czasie, dlatego odstąpiliśmy od dokonywania obmiaru gospodarstwa przez pracowników.

Dzisiaj już jesteśmy po obmiarze geodezyjnym, który pewne sprawy nam wyjaśni.

**Eugeniusz Staszak, przewodniczący komisji rewizyjnej** – w powyższej sprawie zabrakło powiadomienia członków Komisji Rewizyjnej o zaniechaniu dokonania obmiaru gospodarstwa z podaniem przyczyn. Taką informację powinien p. Sekretarz przedłożyć nam – członkom Komisji.

Gdyby radny Łyskawa tego tematu nie poruszył, to dopiero dzisiaj byśmy się o tym dowiedzieli.

Od Komisji minęły 3 tygodnie, a o ustaleniach, co do naszych dyspozycji jako radni nie wiemy nic.

Jest to następny przykład ignorancji i lekceważenia radnego. Jak mamy się obopólnie szanować, jak pracownicy nie szanują Rady. Przecież radny to nie jest Eugeniusz Staszak, czy Podlewski, to jest 240 głosów moich i głosy wyborców innych radnych.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – radny nie może wydawać poleceń pracownikom.

Co innego jest wysłanie pracowników na zmierzenie powierzchni użytkowej, które jest prostą czynnością i przy tym pracownicy się nie pomylą, a jeśli już to w bardzo małym procencie.



Co innego jest wysłać pracowników do zmierzenia gospodarstwa rolnego, którego powierzchnia wynosi 2200 ha, w którym składowany jest obornik. Pracownik musiałby chodzić w butach gumowych. Kształt działki jest nieregularny i do jej zmierzenia są potrzebne urządzenia geodezyjne. Zwykłą taśmą do mierzenia tego się nie zmierzy. Bo rozbieżności byłyby duże.

Teraz geodeta dokonując ustalenia granic drogi w Modlicy dokonał także obmiaru działki przylegającej do drogi. Ale trudno teraz będzie udowodnić, że np. działka ta jest powiększona ze względu na to, że była ona ustalana na oświadczenie zainteresowanego.

Do tego typu obmiarów nie mamy przygotowanych pracowników, żeby chodzili i mierzyli gospodarstwa po obrzeżach jego ogrodzenia, bo jest np. składowany obornik i nie wszędzie można dojść. Niekiedy działkę trzeba mierzyć małymi fragmentami, żeby zmierzyć wszystkie załamania działki. Taką metodą obmiar trwałby bardzo długo.

*Przewodniczący Rady o godzinie 15<sup>10</sup> zarządził przerwę w obradach, która trwała do 15<sup>25</sup>.*

**Józef Błaszczak** – na Komisjach zadawałem p. Sekretarzowi pytanie: czy w związku z tym, że z-ca burmistrza p. Roman Ejchorszt zrezygnował z pełnienia tej funkcji pobory jego zostały na tym samym poziomie, czy zostały zmniejszone? Pan Sekretarz na to pytanie odpowiedzi nie udzielił.

Mieszkańcy zadają w tej sprawie pytania.

Gdyby jednak pobory p. Ejchorszt pozostały w tej samej wysokości, to jak w tej roli czuje się sekretarz Gminy – pierwszy zastępca Burmistrza. Jest bardzo dobrym pracownikiem, dobrym kandydatem na stanowisko burmistrza, bo jest wykształcony, przygotowany. Nie wiem za ile lat?

Jak się ma wynagrodzenie p. Ejchorszt do wynagrodzenia kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej p. Roberta Balickiego, który otrzymał więcej zadań, pracuje, wykonuje zadania inwestycyjne np. chodniki, drogi. A Jego pobory są takie, jakie są. Czy może czuć się dobrze, gdy były z-ca burmistrza ma większe pobory niż on. Czy ma większe, tego nie wiem?

W którejś gazecie napisano, że Burmistrzowi obcięto prawą rękę (po rezygnacji z-cy burmistrza). Nie do końca, bo Burmistrz. mógł powołać p. Ejchorszt na swojego asystenta i by mógł ustalić Mu pobory jakie by chciał.

**Przemysław Dębski, sekretarz gminy i miasta** – temat ten był też wywołany na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej i na ile mogłem, na tyle odpowiedzi udzieliłem.

Osoby publiczne składają oświadczenia majątkowe i sprawa wynagrodzeń jest jawna, nic nie ma do ukrycia.

W momencie, kiedy p. Roman Ejchorszt przestał pełnić funkcję z-cy burmistrza przestał być osobą publiczną. Tajemnica tzw. wynagrodzenia jako szeregowego pracownika bez jego zgody nie pozwala na to, żeby ten temat był przedmiotem debaty publicznej. W związku z czym na Komisji Rewizyjnej udzieliłem odpowiedzi, że p. R. Ejchorszt zarabia zgodnie z przewidzianymi na Jego stanowisku tj. podinspektora tzw. widelkami w zakładowym regulaminie wynagradzania.

Podziękował za słowa uznania.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – zostało zmniejszone wynagrodzenie. Pewne inwestycje zostały już rozpoczęte, są w trakcie realizacji i będą jeszcze w tym roku zakończone. Tymi sprawami zajmuje się p. R. Ejchorszt.

Od nowego roku na tabelę w regulaminie wynagradzania spojrzę poprzez pryzmat min. swojego dodatku funkcyjnego i będę wiedział mniej więcej jak ustawić tabelę.

Ad. 7

**Przemysław Dębski, sekretarz gminy i miasta** odczytał projekt uchwały w sprawie obniżenia wynagrodzenia Burmistrza Gminy i Miasta Pyzdry p. Krzysztofa Strużyńskiego.

**Radna Hanna Skrzydlewska** odczytała pismo Klubu Wspólnoty Samorządowej odnoszące się do tematu obniżenia wynagrodzenia Burmistrza Pyzdr. *Pismo stanowi załącznik do protokołu.*

**Radny Henryk Pyrzyk** – takie samo pismo bym napisał, gdybym miał tyle rodziny zatrudnionej w gminie, co Pani. 90% pracowników gminy, to rodzina członków Klubu Wspólnoty.

**Radna Hanna Skrzydlewska** – to nie prawda. Pani Wiesława Sawczuk pracowała w urzędzie najpierw jako Kaźmierska. Dopiero później została moją bratową.

**Radny Henryk Gonerka** wypowiedział się odnośnie budżetu.

Afera wodociągowa. Awans pracownika zamiast dyscyplinarnego zwolnienia. Gmina traci 200.000 zł. Nieterminowa spłata odsetek przez p. Skarbnik, gmina traci 300.000 zł. Wadliwe urządzenia na oczyszczalni ścieków, wykonawca nie ponosi żadnych konsekwencji finansowych, budżet gminy ponownie obciążony kwotą 150.000 zł. Niecelowe wydatkowanie pieniędzy podatnika na analizę budżetu w sprawie wydania obligacji. Strata ok. 12.000 zł. Koszty poniesione w związku z niecelowym sadzeniem wierzby energetycznej – 4.000 zł. Straty z tytułu budowy wieży telekomunikacyjnej na swojej nieruchomości. Jest to naszym zdaniem przywłaszczeniem dochodów z tytułu czynszów za grunty. Wyprowadzenie urządzeń telekomunikacyjnych z pomieszczeń gminnych do swoich prywatnych – gmina utraciła dochody z czynszu. Bezprawne zaniżenie opłat podmiotom wynajmującym lokale w budynku ośrodka zdrowia – 4.000 zł. Kradzież laptopa – brak nadzoru nad mieniem gminnym. Niewyjaśniona sprawa wypadku ucznia Majdeckiego w szkole. Jakie odszkodowanie będzie musiała zapłacić gmina? Dlaczego wybrano PZU bez OC i kto dokonał tego wyboru? Oferta Warty była prawdopodobnie wyższa o 1.000 zł ale z OC i w tym wypadku gmina nie byłaby stroną, nie brałaby w tym udziału. Plan zagospodarowana przestrzennego miasta – pierwszy, który go naruszył, to Burmistrz Strużyński, a powinien stać na jego straży, dotyczy budowy wieży.

**Rada Miejska w obecności 15 radnych – 9 głosami „za” przy 6 „przeciw” podjęła Uchwałę Nr XXXI/214/09 w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Gminy i Miasta Pyzdry p. Krzysztofa Strużyńskiego. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.**

Ad. 8.

**Radny Henryk Gonerka** – dwa lata temu wysłałem pismo do Marszałka Województwa Wielkopolskiego z prośbą o utwardzenie wjazdu do Pyzdr od strony Wrześni i Słupcy.

Miesiąc temu byłem na dyżurze u posła Tadeusza Tomaszewskiego składając następny wniosek w tej sprawie.

Dzisiaj otrzymałem list od Marszałka. Odczytał treść:

„Odpowiadając na pismo z 14.10.2009r. w sprawie wniosków zgłoszonych przez radnego Rady Miejskiej w Pyzdrach p. Henryka Gonerkę dotyczących udroźnienia przepustów, budowy poboczy w m. Pyzdry w kierunku Słupcy, droga wojewódzka nr 466 oraz w kierunku Wrześni, droga wojewódzka nr 442 uprzejmie informuje:

Pierwsza z wymienionych inwestycji znajduje się w trakcie przygotowania do realizacji. Do realizacji przewidziano budowę kolektora kanalizacji deszczowej wraz z budową chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 466 w m. Pyzdry na ul. Niepodległości. WZDW dysponuje dokumentacją projektową na budowę kanalizacji. Wartość kosztorysowa wynosi 639 tys. zł. Natomiast termin zakończenia prac projektowych dla budowy chodnika upływa

19.12.2009r. Koszt wynosi 500 tys zł. Z uwagi na znaczny koszt prac ich wykonanie w roku przysłym uzależnione będzie od wysokości budżetu WZDW.

Rozpoczęcie zadania w ciągu drogi wojewódzkiej 442 w Pyzdrach na ul. Wrzesińskiej nastąpi po zakończeniu budowy ul. Niepodległości.

**Radny Eugeniusz Staszak** – wciąż używamy słowo opozycja. A opozycja to jest tylko w Anglii, destruktywna i na wszystko mówi nie i się nazywa jej królewskiej mości najpewniejsza opozycja.

Już się kiedyś pytałem, kto mi wskaże, czy my jakieś uchwały podejmujemy przeciw społeczeństwu, czy przeciw Burmistrzowi? Bo ja się nie doszukałem.

Gdzie jest logika zachowana, to my popieramy.

Proszę mi wskazać od 3 lat destrukcję, która wynika przez Klub Siedmiu.

Demokracja jest bardzo rozbudowana na szczeblu powiatu, województwa wielkopolskiego.

A u nas każdy z mieszkańców może w każdym temacie zabrać głos.

Jeżeli mieszkaniec zwraca się o podjęcie jakieś uchwały, to Rada jest tak przychylna, jak żadna rada.

W powiecie są radni opozycyjni, bo są to typowi radni z bloku politycznego. Taki radny idąc do Starosty czy burmistrza jest jeszcze lepiej traktowany jak zwykły radny.

A u nas jest tak, że społeczeństwo jest informowane, że my prowadzimy destrukcję. My jej nie prowadzimy. Po co p. Skrzydlewska stwierdziła, że droga jest wykonana z kredytu. Niech Pani radna powie mieszkańcom wsi Tarnowa, że nie powinni mieć tej drogi, bo jest z kredytu. Przecież nikt tego nie powie. A na ulotkach przedwyborczych to będzie zapisane, już nawet w Gazecie Słupceckiej ta droga jest wychwalana. Podobnie można by powiedzieć o drodze w m. Rataje, Lisewo.

Pan Szablewski jest z Lisewa. Czy my mówiliśmy, że drogi w Lisewie ma nie być. Ma być jak najbardziej. Jeżeli spojrzeć na mapę inwestycji w Pyzdrach, to każdy obszar jest zaznaczony drogami.

Na zebraniach sołeckich nikt o kredytach nie mówi, każdy wykonaną drogę sprzedać łącznie z Burmistrzem, radnymi jako swój sukces.

Jak się startuje na radnego, to na ulotce, czy na spotkaniu z mieszkańcami mówi się, że będzie coś dla tych mieszkańców realizował. Dziwne byłoby, gdyby radny nie dbałby o mieszkańców. Gdyby nie dbał, to byłby to nieskuteczny radny, a mieszkańcy oczekują radnych skutecznych.

Skuteczna demokracja, to podniesiona ręka w górę.

To nie Klub Radnych Siedmiu zdecydował, że dwóch radnych z Klubu Wspólnoty Samorządowej przeszło do Klubu Siedmiu. Coś musiało w tym Klubie zaiskrzyć. Może ci radni czują w naszym Klubie demokrację, czują się sobą.

Nie tylko za obniżeniem wynagrodzenia Burmistrzowi głosowali radni Klubu Siedmiu. Głosował także radny Józef Błaszczak.

Zbliżają się wybory i są populistyczne działania.

W Gazecie Słupceckiej Burmistrz udziela wywiadu. Droga w Tarnowej jest już wymieniona.

Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej już mówiłem, żeby już nikt do Tarnowej nie jeździł i o przystanek i o drogę nie pytał mieszkańców, bo za wcześnie. A Burmistrz powiedział, ciekawe, czy ktoś już prowadzi kampanię wyborczą.

**Józef Błaszczak** podziękował radnej powiatowej p. Waszak za reprezentowanie naszej gminy na szczeblu powiatu. Pani radna lepiej reprezentuje naszą gminę, niż nasi radni.

**Radna Hanna Skrzydlewska** – za budową drogi w Tarnowej wszyscy głosowaliśmy, także wszyscy członkowie naszego Klub – Wspólnoty. Głosowaliśmy nie tylko za drogą w Tarnowej, bo drogi są bardzo ważne. Nie ważne jest to, w którym okręgu jest ta droga. Jestem radną całej gminy i jak widzę potrzebę budowy drogi to ją popieram. Ale nam akurat nie o drogi chodzi. Chodzi nam o inne sprawy.

**Teresa Waszak, radna powiatowa** ustosunkowała się do tego, co dzisiaj zostało powiedziane. Jako osoba z zewnątrz, spoza tej gminy, chociaż sercem i duszą czuję się związana z gminą Pyzdry i z ogromną przyjemnością reprezentuję Waszą gminę na forum powiatu.

Podziękowała za zaproszenia do udziału w uroczystościach i czynnego brania udziału w życiu miasta i gminy. Zawsze bardzo chętnie uczestniczę w tych spotkaniach. Mieszkamy w sąsiadujących ze sobą gminach i z wyboru mieszkańców jesteśmy radnymi. Staramy się godnie ich reprezentować, podejmować decyzje dotyczące naszych gmin, które są najlepsze do ogółu społeczeństwa. Łączą nas wspólne sprawy – dobre i złe. Miło jest patrzeć jak piękniejsze miasto Pyzdry, wioski. Z podziwem podglądam, jak są organizowane imprezy kulturalne, sportowe, patriotyczne. Ogromne znaczenie odgrywa orkiestra, z której jesteście Państwo dumni.

Muszę powiedzieć o wielu trafnych decyzjach dotyczących rozwoju gminy. Wiemy, jakie wielkie zaległości w budowie dróg ma nasz kraj, województwo, powiat, ale również i gminy. Podkreśliła, że gmina Pyzdry w naszym powiecie, pomijając miasto Września należy do gmin, które na drogach robią najwięcej dobrego. Od wielu lat zastanawiam się jak to robi Burmistrz, że buduje na terenie swojej gminy tyle dróg. Bo nie można ukrywać, że jest to zasługa Burmistrza i jego administracji, radnych, sołtysów i mieszkańców. Bo każdy na swój sposób angażuje się w budowę naszej małej ojczyzny.

Burmistrz podobnie jak my został wybrany przez społeczeństwo. To oni wybrali spośród siebie tych najlepszych. Dziwią mnie niektórych zachowania, podjazdowe wypowiedzi wręcz walka niektórych osób, czasami o drobne sprawy, aby sobie dokuczyć. Takie mam wrażenie. Został nam jeszcze jeden rok tej kadencji. Przed nami budżet 2010r. Proszę Was Państwo nie zmarnujcie tego czasu, zawieście topory i postarajcie się porozmawiać i podjąć decyzje, które będą dobre dla wszystkich.

**Radny Henryk Pyrzyk** – odpowiedziałbym Pani radnej, ale jest to dłuższy temat i może przy uchwalaniu budżetu na 2010r. Wtedy pokażę Pani projekt budżetu Burmistrza, z jakich środków budowane są drogi i w jaki sposób Burmistrz Pyzdr buduje drogi.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta**– w tej chwili nie sprzyjają warunki budowie gminnych dróg.

Na drogach przepracowałem 16 lat i ten temat nie jest mi obcy.

W poprzedniej kadencji SAPARD spowodował to, że gminy mogły składać po 3 wnioski. Wykonaliśmy wtedy 11 km dróg, ale do nich mieliśmy dofinansowanie w granicach 50% - 60%, ponieważ można było nawet łączyć dofinansowanie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji, które wynosiło w granicach ok. 40% z dofinansowaniem z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Obecnie fundusz dofinansowujący drogi tzw. schetynówki jest dla dróg powiatowych, Wnioski dotyczące dróg gminnych w ocenie otrzymują mało punktów. Drogi powiatowe zwyciężają, bo np. będzie budowane rondo, przejście dla pieszych, aby wyeliminować niebezpieczeństwo, za co punktowanie jest wysokie.

W tej kadencji nie ma atmosfery do składania wniosków o dofinansowanie na drogi.

Dotychczas składaliśmy wnioski tam, gdzie można było zdobywać środki. Gdy jest szansa pozyskania pieniędzy na kanalizację, to na to zdanie składamy wniosek.

Rozumiem też, że wyborcy żądają. Są wykonane 4 drogi. Nie wiem, która jest najważniejsza, ale wszyscy z Klubu Siedmiu są zadowoleni.

Był taki czas, że budowaliśmy drogi, budowaliśmy kanalizację sanitarną, budowaliśmy to, na co było można pozyskać pieniądze. Nawet niekiedy w budżecie była pewna rezerwa po to, aby być elastycznym i jak pojawią się jakieś możliwości pozyskania dofinansowania, tam się ubiegaliśmy.

Pocieszające jest to, że prawie 4 mln zł otrzyma gmina na wykonanie kanalizacji na obrzeżach miasta i na wodociągowanie.

Obecnie na drogi wsparcie daje tylko FOGR – 150.000 zł. Będziemy mieli bardzo duże kredyty, które w następnej kadencji będzie trzeba spłacać. Bo oprócz spłaty kredytu są do zapłacenia jeszcze odsetki i do każdej z tych dróg można jeszcze doliczyć ok. 200.000 zł .

Szkoda, że nie jesteśmy elastyczni i otwarci na to co by można wykorzystać w danym momencie z dofinansowania z zewnątrz.

**Radny Henryk Gonerka** – zwrócił się do radnej powiatowej. Zaskoczony jestem taką krótką notatką z gazety, że obchody 11 Listopada w gminie Kołaczkowo był w dwóch miejscowościach – Biegano i Sokolniki. Życzyłbym wszystkim mieszkańcom jedności i zrozumienia, bo to była taka uroczystość, a społeczeństwo się rozbiło.

**Teresa Waszak, radna powiatowa** – zdementowała, to co p. Gonerka powiedział. Prasa pisze, to co chce.

Uroczystości gminy Kołaczkowo były zapowiedziane mszą św. i akademią w Bieganowie.

To było obwieszczono w mediach.

Trudno zabronić lokalnym parafiom do organizacji pozostałych rzeczy.

Gminne uroczystości odbywały się w kościele w Bieganowie i tam były władze lokalne, radni.

Nie jest prawdą, że te uroczystości były obchodzone w dwóch miejscach.

Sokolniki robiły to dla siebie – tak napisała prasa.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – przewodniczący Klubu Siedmiu odczytał pismo sprzed 2 lat odnośnie zagospodarowania dróg wojewódzkich.

Jak tylko zacząłem pracować w Urzędzie Gminy, to było to moje oczko w głowie.

Gdy na drodze wojewódzkiej nr 442 była z Wojewódzkiego Zarządu Dróg p. Cieślewicz, to wtedy obiecała mi zrobienie odwodnienia tej drogi. A przez skromność pani radnej powiatowej należy powiedzieć, że parę tygodni wcześniej poprosiliśmy p. Marszałka, żeby zwizytował nasze drogi. Naszym największym argumentem była sprawa drogi 442 Pyzdry – Kalisz, zagospodarowanie tego brzydkiego terenu, który jest na odległości od SKR w kierunku ul. Mostowej. Pan Marszałek wizytował tę drogę.

Dał też pieniądze na wykonanie bezpiecznej drogi dziecka do szkoły z funduszu, który powstał. Chodzi o chodnik w Pietrzykowie. Dokumentacja jest wykonana, z tym, że powinien być ujęty dłuższy odcinek chodnika – 25 m. Ale będzie to zrobione w następnym roku.

Teraz chodzi o to, że zaczynamy sobie wrywać pewne zasługi. Jestem skromny i na temat dróg nie chcę mówić, ale to co było przeczytane, to ja 10 lat temu załatwiałem.

Nasze rozmowy z Marszałkiem są dalej posunięte. Będzie wykonywany chodnik wzdłuż cmentarza. Ksiądz proboszcz musi przekazać nam ten teren, ponieważ skarpa przy ogrodzeniu cmentarza należy do parafii. Chodnik, który obecnie znajduje się przy drodze, będzie zlikwidowany i zostanie poszerzona jezdnia. Nowy chodnik będzie połączony z tym istniejącym chodnikiem, który wykonaliśmy kiedyś jako gmina.

Z wykonawcą dokumentacji technicznej chodziłem i wskazywałem, gdzie może być odprowadzona woda deszczowa z drogi 442 na wysokości placu Zakładu Gospodarki Komunalnej, czyli albo do rowu w kierunku ul. Wymysłowskiej, albo w kierunku ul. Mostowej. Po przeliczeniach zdecydowano, że do ul. Mostowej, chociaż będzie musiało być głęboko kopane. Ale będzie to zrobione. Dopiero po tym możemy mówić o utwardzeniu tego odcinka drogi.

Pism w tej sprawie nie chcę czytać, tak jak pisałem wcześniej na temat remontu mostu. Bo zawsze sukces ma wielu ojców.

**Radny Henryk Gonerka** – p. Burmistrzu, to nie jest pismo sprzed 2 lat, to jest pismo z 3 listopada 2009r. To jest pismo na interpelację u posła Tomaszewskiego.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – ale Pan radny powiedział, że dwa lata temu pisał pismo do Marszałka.

**Radny Henryk Gonerka** – sądziłem, że p. Burmistrz zabierając głos powie tak, - cieszę się bardzo, że radny Gonerka też tą sprawą zajął się i wspólnie szybciej do czegoś dojdziemy. A tu wręcz odwrotnie. Jestem zdziwiony.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – też jestem zdziwiony wieloma rzeczami. Pan radny Gonerka jako szef Klubu Siedmiu w swej wypowiedzi odnośnie budżetu przeczytał jedno zdanie, które kwalifikuje się do prokuratora i tam się spotkamy. Nie wiem, kto to Panu napisał.

**Radny Henryk Gonerka** – to mi p. Burmistrz napisał, bo to Pan dopuścił do takiej sytuacji.

**Andrzej Jankowski, sołtys sołectwa Zamość** – nie byłoby dzisiaj mieszkańców wsi Modlica na sesji, gdyby Urząd szybciej reagował na pisma mieszkańców.

Pierwsze pismo w sprawie drogi w m. Modlica było w 2006r., a wcześniej były ustne odnośnie samowoli budowlanej – budowy płotu betonowego, na który musi być pozwolenie.

W 2006r. przyjechał przedstawiciel Urzędu Gminy w obecności p. Tomaszewskiego i stwierdził, że płot jest nielegalnie budowany. Gdy odjechał p. Tomaszewski właściciel płotu przystąpił do dalszej budowy.

Dopiero w tej chwili sprawa ruszyła i geodeta zaczął rozgraniczać tę działkę Pierwszego geodetę nazwałem pseudo geodetą, ale może obecny geodeta wyjaśni sprawę, tylko nie wiadomo po czyjej korzyści.

Jeżeli geodeta przyjmuje za punkty graniczne płoty, to nie jest punkt, bo jeżeli jest płot drewniany, to zawsze można go przesunąć i coraz bardziej wgrodzić się w drogę.

Z uwagi na bardzo wąską drogę mieszkańcy mogą zostać pozbawieni możliwości przejazdu. Zbulwersowały mnie informacje w Gazecie Wrzesińskiej. Napisano, że budowa chodnika wraz z zatoczką parkingową o pow. 500 m<sup>2</sup> przy ul. Nowoogrodowej kosztowała 42.500 zł, a parking o pow. 130 m<sup>2</sup> w Rudzie Komorskiej pod nadzorem budowlanym z wykonaniem projektu 70.000 zł.

Kto za to ponosi odpowiedzialność?

**Roman Witczak, sołtys sołectwa Dłusk** – ile kosztował przystanek w Rudzie Komorskiej i na Modlicy?

**Antonina Balicka, skarbnik gminy i miasta** – ok. 10.000 zł.

**Pan Pakulski, mieszkaniec wsi Modlica** – pokazał Burmistrzowi mapkę. Bo Burmistrz mówi, że ta droga ma 4m, droga ma zwężenie.

Poprosił Burmistrza o wskazanie na tej mapie zwężenie drogi.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – mam wyliczenia i mapkę przygotowana przez geodetę po ostatnich pomiarach. Pokazał p. Pakulskiemu tę mapkę, którą wykonał doświadczony geodeta. Z pomiarów wynika, że w pewnym momencie jest wgrodzenie, a w innym miejscu jest nie wgrodzenie się.

Są to tzw. punkty nieustabilizowane. Gdy przyjdzie następny geodeta, to zrobi coś innego.

**Pan Pakulski, mieszkaniec wsi Modlica** – ale geodeta przyjeżdża w teren bez mapy.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – p. Pakulski najlepiej wie, z czym geodeta ma przyjechać w teren. Może by mu Pan zalecił, z jakim aparatem do pomiaru, czy niwelatorem ma przyjechać.

Zanim geodeta wszedł na grunt, to musiał z archiwum pobrać mapy. Bo to jest podstawowy warunek. Dlatego proszę nie uczyć geodety jak ma wykonywać swoją robotę.

Nawet p. Pakulskiemu robotę na przepompowni załatwiłem, bo pytano mnie o opinię na temat Pana, czy mogą Pana zatrudnić. Jest Pan zatrudniony i będzie nadal.

Uważam, że Pana wdzięczność jest wspaniała.

**Przewodniczący Rady Miejskiej, Mieczysław Podlewski** – zwrócił się do p. Burmistrza, żeby p. Pakulskiego czasem nie zwolnił z pracy.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – to nie moja kompetencja.

**Waldemar Cierznia**k – sołtys sołectwa **Walga** – przysłuchując się rozmowom, to każdy walczy o swoją drogę. W m. Walga budowa drogi została zaczęta ponad 10 lat temu, jako droga na terenie zalewowym. Jakoś przez tyle lat Rada nie może zdecydować o jej dokończeniu. Droga ta, gdy jest jakiś wypadek na drodze kaliskiej służy jako objazd i odcinek drogi nieutwardzonej jest rozjeżdżany przez ciężkie samochody, które korzystają z tej drogi jako objazdu.

**Radny Henryk Pyrzyk** – panie Cierznia

k. Był Pan członkiem Zarządu Gminy i Miasta i wtedy trzeba było drogę wybudować.

Do siebie też mam pretensje, bo też byłem członkiem Zarządu Gminy i Miasta i ścieżki rowerowej nie mam do dzisiaj. Ale pretensje mam tylko do siebie.

**Pan Szulc, mieszkaniec wsi Modlica** – zapytał, jaka jest szerokość drogi po dokonaniu pomiaru przez geodetę, bo w planach jest szerokości 8m?

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – geodeta stwierdził, że droga w niektórych miejscach ma 6m i 6,5 m szerokości, a na początku i końcu ma 8m szerokości. Geodeta pomiary przedstawia Radzie Miejskiej do zatwierdzenia. Jeżeli Rada nie zatwierdzi tego, to idziemy do sądu.

Podobna sprawa sporna dotycząca granicy drogi jest w m. Rataje. Tam przyjechał geodeta biegły sądowy z Konina, który wskazał granice po istniejącym płocie.

W Modlicy nie ma tzw. punktów ustabilizowanych.

Przekazał radnym przygotowaną przez geodetę p. Korzeniewskiego mapkę dotyczącą rozgraniczenia drogi.

**Mieszkaniec wsi Modlica** – przecież była budowana przepompownia. Jest mapa.

**Krzysztof Strużyński, burmistrz gminy i miasta** – wykonawców wału i przepompowni interesowały te określone tereny, ale nie odnosili się do drogi.

**Andrzej Jankowski, sołtys sołectwa Zamość** – gospodarstwo p. Szczepaniaków z Modlicy było sprzedawane przez Fundusz Ziemi. Obecnie właścicielem jest p. Czechyra.

Gdy rolnik kupował ziemię granicząca z tą posesją, to były kamienie i na pewno punkt odniesienia jest. Są trzy punkty stałe między wsią Tarnowa a Modlicą.

Skoro działka sprzedawana przez PFZ była rozgraniczona, to są pewne punkty odniesienia i nie jest to już całkowicie teren dziewiczy.

Odnosnie parkingu w Rudzie Komorskiej. Był p. Ejchorszt na tym parkingu. Jedna z mieszkańek przechodząc, powiedziała, że ten parking jest za mały i chłopom się nie podoba. Słowa p. Ejchorszt – chłopcy to niech się zajmują pługami.

Takich mamy pracowników w Urzędzie Gminy i Miasta.

**Pan Szulc, mieszkaniec wsi Modlica** – grunt był brany pod przepompownię i punkty są. Wtedy geodeta wiedział jak rozgraniczyć i umiał zrobić to.

**Pan Zieliński, mieszkaniec wsi Modlica** – w sprawie drogi, być może, że jest tam drobne przekroczenie, ale to jest znikome i nie szkodliwe dla nikogo. Tutaj jest tylko złośliwość trzech osób – p. Jankowskiego, p. Pakulskiego i p. Szulca. Od dawna ta złośliwość się ciągnie.

Jak tutaj słyszałem, to przygaduje się wszystkim i Burmistrzowi, innym, kto rozsądniej by myślał. Tak być nie może np. p. Pakulski wybudował sobie obiekt, a ja obecnie nie mogę wjechać na swoje podwórze. Nie wiem, kto to i na jakiej zasadzie to postawił. A p. Szulc popycha swoją skarpe, a moja droga – wjazd na moje pole jest w połowie zasypana p. Szulca ziemią. Ale tego p. Szulc nie widzi.

**Waldemar Cierznia**k – sołtys sołectwa **Walga** – w tamtym czasie wojewoda koniński dał pieniądze na drogę do Modlicy, a był wykonany 1 km na Waldze i we wsi Wrąbczynek. Później droga na Waldze miała być dokończona. Teraz słyszy się, że są wykonywane drogi asfaltowe poza wsią, a przecież drogi poza wsią można wysypać kamieniem, a na Waldze

wykonać drogę asfaltową A na drodze do wsi Walga żużel jest rozjeżdżany, ale tego nikt z radnych nie widzi.

Ad. 9.

**Radna Elżbieta Kłossowska** – zwróciła uwagę protokolantowi na błędy techniczne, które znajdują się na stronie 4 protokołu. Należy je poprawić, bo podejrzewa, że po latach osoba czytająca tekst odebrałaby go w zupełnie inny sposób.

Ad. 18.

Protokół sesji został przyjęty („za” – 15).

Ad. 19.

**Przewodniczący Rady, Mieczysław Podlewski** podziękował wszystkim uczestniczącym i na tym zakończył XXXI Sesję Rady Miejskiej o godz. 16<sup>20</sup>.

Protokółowała:  
Alina Banaszak

Przewodniczący Rady  
/-/ Mieczysław Podlewski